



# Tolerancja wobec osób

„Tacy sami, a ściana między nami” – śpiewa zespół Lady Pank w czołówce programu telewizyjnego poświęconego niepełnosprawnym. Mijamy ich na ulicach naszych miast. Spoglądamy, z jakim trudem zmagają się z codziennym życiem. Zastanówmy się, czy tolerujemy obecność niepełnosprawnych w naszym otoczeniu?

Moim zdaniem nie do końca... Przechodzimy obok nich obojętnie, zajęci własnymi problemami. Odsuwamy się, nie możemy, nie chcemy być blisko nich... „Oni są niepełnosprawni, oni są inni” – często myślimy.

Dlaczego zgadzamy się na podział „oni i my”? Jak to zmienić?

Zacznijmy od refleksji nad ogólnym pojęciem tolerancji. W mojej opinii tolerujemy kogoś, gdy odczuwamy szacunek, wyrozumiałość, cierpliwość dla jego odmienności. Należałoby się teraz zastanowić nad przyczynami nietolerancji w stosunku do osób niepełnosprawnych. Uważam, że przede wszystkim nastawienie społeczeństwa do takich

ludzi społeczeństwa do takich ludzi jest nieodpowiednie. Mam wrażenie, że w człowieku zwracamy uwagę na wygląd zewnętrzny, cielesność oraz intelekt. W związku z tym osoby będące na wózkach, z zespołem Downa lub dziecięcym porażeniem mózgowym, z powodu ograniczeń ruchowych czy nieumiejętności porozumiewania się,



# z niepełnosprawnością

I traktowane są jak udzie gorszej kategorii, niższej wartości. Innym powodem niechęci do niepełnosprawnych jest ocenianie człowieka poprzez jego możliwości do pracy i wytwarzania różnego rodzaju dóbr. Dlatego też niezdolność do wykonywania prac fizycznych, kreatywnych, sprowadza pełnoprawnych obywateli i członków społeczeństwa, jakimi są osoby niepełnosprawne, do rangi bezużytecznych. Pragnę nadmienić, że tego typu opinie, oceny, spostrzeżenia dotyczące człowieka prowadzą do jego upodlenia i uprzedmiotowienia, odebrania mu szacunku i ludzkiej godności, dyskryminacji i wykluczenia na społeczny margines, a także tworzenia fałszywych stereotypów. Uważam, że utarta opinia o niepełnosprawnych jest

w naszym kraju bardzo krzywdząca dla tych osób. Wynika ona z przesądów i mitów, zakorzenionych w ludzkiej świadomości. Mówi się, że takich ludzi jest niewiele i są oni „z reguły” bierni życiowo. Takie wnioski mogą się nasuwać, ponieważ niepełnosprawnych nie ma w szkołach, instytucjach, kinach, sklepach. Często też sądzi się, że takie osoby są ograniczone umysłowo. Dodatkowo utrwalenie stereotypów następuje poprzez szeroki dostęp do mediów i ich znaczący wpływ na kształtowanie opinii. Ogromnie szkodzi to w społecznym odbiorze osób niepełnosprawnych, jak również wśród nich samych i prowadzi do ich izolacji w społeczeństwie. Rozważmy, jak zmienić tę sytuację. Wydaje mi się, że możemy działać



sami, nie czekając na reakcję lokalnych władz. Wystarczy nawet życzliwy uśmiech, miłe spojrzenie... Jan Paweł II powiedział: „Solidarność społeczna jest możliwa, o ile nauczymy się dostrzegać i uznawać w niepełnosprawnym przede wszystkim człowieka”. Nie możemy twierdzić, że „niepełnosprawny” znaczy „gorszy”. To właśnie osoby niepełnosprawne odczuwają potrzebę większego zrozumienia swojej sytuacji i problemów oraz tolerancji wśród społeczeństwa. Tak samo, jak ludzie zdrowi, mogą założyć rodzinę, prowadzić aktywne życie towarzyskie

i zawodowe, prowadzić aktywne życie towarzyskie i zawodowe. Jest to dla nich niezwykle istotne, ponieważ ludzie ci, pozostawieni sami sobie, bez specjalistycznej opieki i psychicznego wsparcia z zewnątrz, zamknięci w czterech ścianach, tracą poczucie własnej wartości, nie dostrzegają swoich zalet, skupiają się na swych ograniczeniach. Tymczasem niepełnosprawni są żywym obrazem prawdziwego człowieka, ucieleśnieniem ludzkiej godności; uczą jej innych ludzi. Bardziej bowiem zmagają się z własnymi słabościami niż osoby nazywane

„sprawnymi”. Mają możliwość większego zahartowania i udoskonalenia osobowości. Podkreślam, iż dają pełne świadectwo temu, że sprawność duchowa nie może być utożsamiana ze sprawnością fizyczną czy umysłową. Sądzę, że należy dotrzeć do tych ludzi, przełamywać własną niechęć. Powinniśmy zacząć postrzegać tych ludzi jak równych sobie, zauważyć, że im również przysługują prawa. Dużo w tej kwestii zależy od postawy mediów i lokalnych władz. Dobrym pomysłem są wszelkiego

rodzaju kampanie mające na celu ukazanie aktywnego życia niepełnosprawnych, informowanie i edukowanie społeczeństwa na temat niepełnosprawności. Moim zdaniem jednym z głównych zadań zapobiegających nietolerancji wobec niepełnosprawnych jest umożliwienie im aktywnego uczestnictwa w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym przy jednoczesnym poszanowaniu i akceptacji ich odmienności. Takie działania skutecznie chronią prawa osób niepełnosprawnych.

**Marta Maciejuk**

*„Rozum jest tym prawem,  
które poucza, że skoro wszyscy  
są równi i niezależni, żaden nie powinien  
szkodzić drugiemu, jeżeli chodzi  
o jego życie, zdrowie, wolność i mienie.”*

*Oby ta maksyma autorstwa Johna Locke'a  
była mottem przyświecającym pięknej idei  
tolerancji wobec osób niepełnosprawnych.*

